

## Między klasyką, ekspresją i awangardą. Wzorce budowli reprezentacyjnych na Górnym Śląsku w latach międzywojennych (1922-1939)

Ryszard Nakonieczny

„Budynki są jak ludzie, każdy ma coś własnego do opowiedzenia. Opowieści niektórych są zachwycające i głębokie, innych emocjonalne i ekspresyjne, są też precyzyjne i wystylizowane, choć obojętne, jeszcze innych- kompletnie niezrozumiałe.”

Krzysztof Ingarden<sup>2</sup>

### Prolog

Istotą architektury jest jej komunikatywność, czyli czytelność dla odbiorcy, by umożliwić mu łatwe postrzeganie jej przeznaczenia. Architekt od zawsze próbuje sprostać tym wymaganiom. Budowla jest najpierw schronieniem, zapewnieniem odpowiedniej izolacji od niekorzystnych warunków zewnętrznych. Nie na darmo odwołuje się więc do idei zadaszenia - trójkątnego tympanonu, wywodzącego się od dwuspadowych przekryć archaicznych domów, szałasów czy ziemianek. W historii element ten został nobilitowany przez wyniesienie go ponad grunt i oparcie na słupach i belkach, którym nadano określoną symbolikę kapitelu i bazy czy architrawy z ornamentальnym pasem fryzu i wieńczącego go gzymsu. To trójkątne pole zyskało szczególne znaczenie w klasycznym portyku. Ta racjonalno-symboliczna brama między nieprzystępnym światem zewnętrznym, a bezpiecznym, oswojonym wnętrzem stała się archetypem budowli nie tylko świeckiej ale i sakralnej, modyfikowanym w zależności od potrzeb - od antyku, przez średniowiecze, nowożytność aż do współczesności. Z tej narracji korzystała zarówno architektura publiczna jak i mieszkaniowa. Inwestor widział tu możliwość indywidualnego wpływu na społeczeństwo, informując go o własnym statusie społecznym, bogactwie, pochodzeniu i przeznaczeniu realizowanego obiektu.

W XIX w. utrwaliło się nawet przekonanie, iż kościoły powinny komunikować swą funkcję przy użyciu estetyki średniowiecza, a ratusze czy muzea, odwoływać się do antyku grecko-rzymskiego. W XVIII w. Étienne-Louis Boullée wypowiedział znaną maksymę:

„Uważam, że nasze budynki, nade wszystko **budynki publiczne**, powinny być w jakiś sposób poematami. Obrazy, które przedstawiają naszym zmysłom powinny budzić w nas uczucia odpowiadające użytkownikowi, któremu te budynki są poświęcone”<sup>3</sup>.

Radykalny modernizm zachwiał jednak porządkiem rzeczy, zwracając uwagę na zupełnie inne aspekty budowli, takie jak oszczędność, higienę czy racjonalizm rozwiązań przestrzennych, przy zepchnięciu symboliki na dalszy plan lub jak twierdzi Léon Krier całkowitym jej wyeliminowaniu<sup>4</sup>. W 1966 roku Robert Venturi w *Complexity and contradiction in architecture* wskazał dwa możliwe sposoby informowania o przeznaczeniu budowli: albo dosłownie poprzez jej formę - tzw. *duck*, lub też pośrednio, dzięki doczepionym znakom, udekorowanej w ten sposób budy-skorupy - tzw. *decorated shed*<sup>5</sup>.

Jak przebiegała komunikacja między budowlą użyteczności publicznej a jej użytkownikiem w okresie międzywojennym na Górnym Śląsku? Przy użyciu jakich cech? To podstawowy temat opracowania.

### Z dziejów Górnego Śląska

Górny Śląsk jest geograficznym regionem kulturowym znajdującym się dziś na obszarze Polski i Czech. Wcześniej zmienił wielokrotnie przynależność państwową, wchodząc najpierw w skład Rzeszy Wielkomorawskiej (ok. 890/900 - ok. 906/7) i Czech (ok. 906/7 - ok. 990), potem Monarchii Piastów (990-1392), następnie Korony Cze-

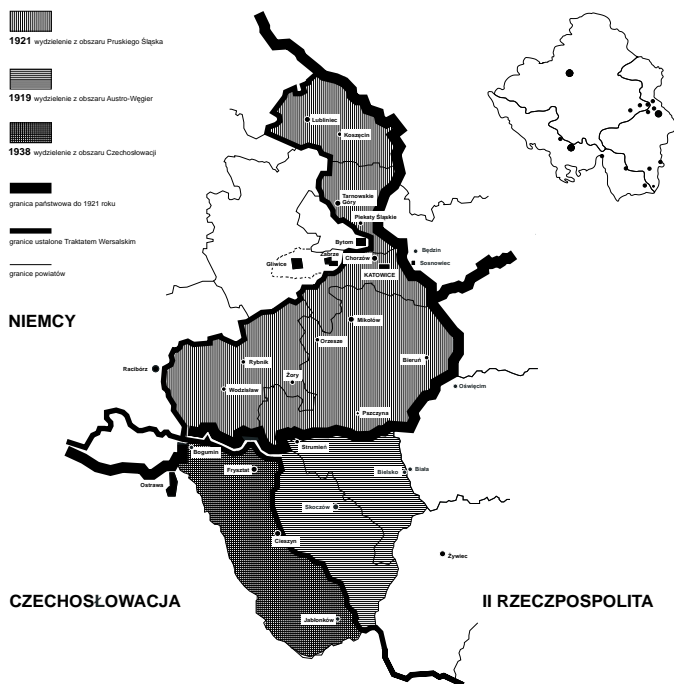
1. Fragment części merytorycznej autorskiego projektu badawczego: *Architektura gmachów publicznych na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym (1922-1939)* N506 074 31/3328 finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2006-2009.

2. Tadeusz Barucki, *Architekci polscy o architekturze 1909-2009*, Salix alba: Warszawa 2009, s. 416.

3. J. Krzysztof Lenartowicz, *Słownik psychologii architektury*, Kraków: Politechnika Krakowska im. T. Kościuszki 2005, s. 11.

4. Leon Krier, *Architektura, wybór czy przeznaczenie*, Warszawa: Arkady 2001, s. 27-87.

5. Charles Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, Warszawa: Arkady 1987, s. 44.



1. Zasięg Autonomicznego Województwa Śląskiego (rys. duży) oraz granice podziału Górnego Śląska przed 1938 r. na 3 części: czechosłowacką, niemiecką i polską (rys. mały). Rys. Ryszard Nakonieczny na podstawie: Grundmann G., *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Wilh. Gottl. Korn Verlag, Breslau 1944, s. 15.

skiej (1392-1526), przechodząc z kolei w skład Monarchii Habsburskiej (1526-1918), z której w 1740 roku część ziem górnośląskich dostała się pod panowanie prusko-niemieckie (1740-1922). Po I wojnie światowej region ten znalazł się w granicach trzech państw: niemieckiego (Republika Weimarska: 1919-1933, III Rzesza: 1933-1939), czechosłowackiego (I Republika: 1918-1938, II Republika: 1938-1939) i polskiego (II Rzeczypospolita: 1918-1939). O wytyczeniu granicy południowej z Czechosłowacją i zachodniej z Niemcami miały rozstrzygnąć dwa plebiscyty. Ostatecznie Rada Ambasadorów na konferencji w Paryżu w dniu 28 lipca 1920 r. zrezygnowała z plebiscytu dotyczącego południowej granicy i samodzielnie dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego. Zachodnia granica natomiast ustalona została 20 października 1921 r. przez ten sam organ paryskiej konferencji pokojowej, po przeprowadzonym plebiscycie w dniu 20 marca na spornych terenach niemieckich i zorganizowanym tu przez ludność polską III Powstaniu Śląskim<sup>6</sup>. Dnia 20 czerwca 1922 r. dokonał się faktyczny choć nie ostateczny podział Górnego Śląska. Polsce przypadło 4 216 km<sup>2</sup> powierzchni ziemi górnośląskiej. Na obszarze tym utworzone zostało autonomiczne województwo śląskie, którego powierzchnia zwiększyła się w 1938 r. do 5 017,5 km<sup>2</sup> (przyłączono wówczas powiat frysztacki i cieszyński o pow. = 801,5 km<sup>2</sup>). Stolicą województwa mianowano Katowice<sup>7</sup> - miasto

6. Po I wojnie światowej 1914-1918 Górny Śląsk zamieszkuje w większości ludność polska i niemiecka. Na mocy postanowień artykułu 88 traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r. o przynależności państwowej tych ziem ma zdecydować Plebiscyt, przeprowadzony 20 marca 1921 r. Wynik nie satysfakcjonuje Polaków i wybucha III Powstanie Śląskie (2/3 maja 1921).

7. Katowice - Kattowitz, uzyskały prawa miejskie w 1865 r. i do wybuchu I wojny światowej były dużym ośrodkiem przemysłowym leżącym w przygranicznym pasie państwa pruskiego.

o największym znaczeniu politycznym, gospodarczym i kulturalnym nowopowstałego województwa. Konkurencją dla niego było Opole<sup>8</sup>, miasto stołeczne niemieckiej części Górnego Śląska czyli tzw. Rejencji Górnośląskiej (dawniej opolskiej), której powierzchnia po podziale wyniosła 9 730 km<sup>2</sup>. Po stronie Czechosłowackiej obszar górnośląskich ziem osiągnął powierzchnię 4 459 km<sup>2</sup> (wielkość ta w 1938 r. pomniejszona została o 801,5 km<sup>2</sup> ze względu na przejęcie przez Polskę powiatu frysztackiego i cieszyńskiego). Miastem stołecznym w przeszłości dla czeskiego regionu była Opawa<sup>9</sup>, na której terytorium powstało najstarsze Muzeum Śląskie (pierwsze z trzech tego typu placówek istniejących do dziś na Górnym Śląsku). Silnym konkurentem dla Opawy była Moravska Ostrava<sup>10</sup>, leżąca na granicy z czeskim Górnym Śląskiem, skupiająca wzmoczony ruch inwestycyjny młodego państwa czechosłowackiego. Sąsiednia Śląska Ostrava zwana przed 1918 rokiem Polską Ostravą, połączyła się po II wojnie światowej w organizm miejski jednej wielkiej Ostrawy, będącej od tej pory stolicą Śląsko-Morawskiego Kraju.

Kluczowym problemem w nowej sytuacji politycznej stało się zapewnienie odpowiednich warunków rozwoju administracyjno-gospodarczego i właściwej infrastruktury w postaci nowych gmachów użyteczności publicznej w każdej ze stron. Skomplikowane losy dziejowe tego regionu najlepiej oddają słowa

8. Opole otrzymało prawa miejskie przed 1217 r.

9. Opawa - Troppau, otrzymała prawa miejskie w 1224 r.

10. Moravska Ostrava otrzymała prawo lokacyjne w 1267 r.

2. Czeski Górny Śląsk - klasyka: Moravska Ostrava, Nowy Ratusz (Vladimir Fischer, František Kolař, Jan Ruby, 1924-1930). Fot. Tomasz Wagner







3. Czeski Górný Śląsk - ekspresja: Opava, Dom handlowy Breda i Weinstein (Leopold Bauer, 1927-1928). Fot. Ryszard Nakonieczny

Radovana Lipusa: „(...) Silesia? (...). Ziemia wspólna i ziemia niczyja. Odmiennosc w jedności. Jedność w różnorodności. Tu wszyscy są w domu i każdy jest czymś gościem.”<sup>11</sup>

#### Początki i granice modernizmu

Modernizm narodził się w wielkich metropoliach intelektualnych Europy. Szybko jednak rozprzestrzenił po świecie docierając nawet na obszary głębokiej prowincji. Zanim jednak osiągnął swą radykalną doktrynę, nakazującą realizację architektury pragmatycznej, higienicznej, ekonomicznej i utylitarnej, meandrował po wielu płycznach, rozbijając swą ideologię na zrębach klasyki i tradycji. Jego liczne nurty uwalniały się stopniowo spod wpływów przeszłości, wydając niedojrzałe jeszcze owoce secesji (art nouveau) czy późniejszego ekspresjonizmu. Kulminacja nastąpiła w fazie tzw. stylu międzynarodowego zwanego funkcjonalizmem. Po II wojnie światowej modernizm wszedł w fazę późną, schyłkową, a nawet manieryczną, przełamując radykalnie, lakonicznie gładki i pudełkowy charakter sprzed wojny. Nastąpiła pewnego rodzaju komplikacja i zwrot ku efektom rzeźbiarskim i organicznym. Niestety niejednokrotnie wypaczono szczytne idee stylu, poprzez wznoszenie megastrukturalnych osiedli wielkopłytowych, o niskim standardzie wykonawczym. Projektowano dla klienta masowego przy pogwałceniu jego indywidualnych potrzeb. Tak nastąpił kres idei. Ale modernizm nie zginął. Żyje i odradza się ze zdwojoną siłą po okresie postmodernizmu i fetyszyzmu dla ekstrawaganckiej formy. Neomodernistyczne budynki zauważyć można w każdym zakątku świata. Szczytne cele przedwojennego nurtu znajdują ciągle swych naśladowców nie tylko w zakresie powierzchniowej estetyki.

Granice modernizmu są więc płynne, roztopiają się w czasie i w przestrzeni. Podziwiamy obiekty dawne ale i najnowsze, znane i nieznanne, szczególnie na ob-

szarach peryferyjnych, które nigdy nie skupiały na sobie wystarczającej uwagi historyków sztuki i naukowców. Nie zostały jeszcze w pełni rozpoznane.

Peryferia musiały zawsze mierzyć się z problemem własnej tożsamości, granicy politycznej, gospodarczej, kulturowej czy estetycznej. Ich odległe poło-

4. Czeski Górný Śląsk - awangarda: Moravska Ostrava, Dom handlowy Bachner (Erich Mendelsohn, 1932-1933). Fot. Tomasz Wagner



11. Radovan Lipus, *Śląsk* [w:] Goryczka T., Nemeč J., Nakonieczny R., Wojtas J., *Trójkłowy smok. Architektura Horniho Slezska (1922-1939)*, Ostrava: Galerie výtvarneho umeni v Ostrave SPOK 2009, s. 10.





5. Niemiecki Górny Śląsk - klasyka: Gliwice, Koszary artyleryjskie (arch. nieznan, ok.1925). Fot. Ryszard Nakonieczny

żenie względem metropolii, wymuszało tendencje do indywidualizacji i własnego samookreślenia. Nasiliło się to szczególnie w dwudziestoleciu międzywojennym znajdując odbicie w architekturze gmachów publicznych, reprezentujących idee nowej władzy i państwa. By stać się zrozumiałymi dla społeczeństwa budowle

wykorzystywały charakterystyczne komunikatory z zakresu klasyki, ekspresji i awangardy, stając się dzięki temu nośnikami pewnych idei masowego przekazu informującymi nie tylko o przeznaczeniu budowli, inwestorze, ale także o politycznej czy narodowej przynależności.

6. Niemiecki Górny Śląsk - ekspresja: Racibórz, Kościół Serca Jezusowego (Otto Linder, 1934-1935). Fot. Ryszard Nakonieczny







7. Niemiecki Górny Śląsk - awangarda: Opole, Gmach Urzędu Rejencji Górnośląskiej (Friedrich Lehmann, 1932-1936).  
Fot. Ryszard Nakonieczny

Arbitralna decyzja o podziale obszaru Górnego Śląska na trzy części, nie satysfakcjonowała żadnej ze stron. Ale paradoksalnie ta niekorzystna sytuacja doprowadziła w końcu do wzrostu znaczenia tego peryferyjnego regionu w Europie, który w okresie międzywojennym stawał się nagle ważną wizytówką trzech narodów. Skutkowało to przygraniczną rywalizacją międzypaństwową, która zaowocowała szeroką akcją inwestycyjną, związaną z tworzeniem zrębów administracji, szkolnictwa, gospodarki nowych państwowości, co znalazło przełożenie w estetyce budowlanej użyteczności publicznej na wszystkich trzech obszarach.

W pierwszym okresie budowano nową tożsamość w oparciu o hasła nacjonalistyczne i narodowe. Używano przy tym archetypów formalnych, znanych z historii każdego z trzech państw oraz wzorców estetycznych bezpośrednich (klasycyzm) i pośrednich (romantyzm), powszechnie postrzeganych jako kwintesencja architektury narodowej, historycznie polskiej, czeskiej i niemieckiej. Stąd duży ładunek klasyki w najwcześniejszym okresie powstawania budowli publicznych. Klasyka miała być symbolem stabilizacji, ładu i dyscypliny nowego porządku gospodarczego, politycznego i społecznego. Pokazem hołdu i przynależności do kultury ośrodków stołecznych Warszawy, Pragi czy Berlina. Architektura klasyczna często podążała także ku ekspresji romantycznej, eksponując wartości transcendentalne i duchowe oraz sięgając po rodzime wątki narracyjno-symboliczne. W architekturze niemieckiej pojawiały się odwołania do średnio-wiecznych korzeni architektury - strome dachy, ce-

8. Polski Górny Śląsk - klasyka: Bielsko, Gimnazjum Polskie (Alfred Wiedermann, Robert Gieler, Jan Raszka, 1924-1927).  
Fot. Ryszard Nakonieczny







9. Polski Górny Śląsk – ekspresja: Chorzów, kościół św. Antoniego (Adam Ballenstedt, 1930-1934). Fot. Ryszard Nakonieczny

ramiczna faktura ścian, a nawet ostrołukowe otwory. W twórczości architektów czeskich widoczne są nawiązania do kubizmu i rondo kubizmu jako indywidualnego, narodowego wkładu Bohemii w rozwój architektury europejskiej sprzed I wojny światowej. Natomiast w architekturze polskiej zaznaczyło się symboliczne przenoszenie polskiego sukcesu z wystawy paryskiej Expo w 1925 r., w postaci kryształkowych form art déco w wystroju zewnętrznym i wewnętrznym architektury publicznej - czyli kreowanie tzw. stylu II Rzeczypospolitej. Każde państwo w ten sposób próbowało zakorzenić i przywiązać historycznie i ideologicznie nowe ziemie z macierzą, zamanifestować światu ich przynależność narodową.

Wszystkie te elementy z czasem zostały wyparte przez czysto funkcjonalne rozwiązania przestrzenne. W latach 30. nie trzeba było używać już symboliki i narracji, dynamikę rozwoju miały wyrażać nowe środki wyrazu: nowoczesność, prostota

i lakoniczność rozwiązań przestrzennych. Górnośląska architektura publiczna zrezygnowała więc z epatowania nacjonalistyczną estetyką klasyki i ekspresji, co wcześniej wskazywało na pewną peryferyjność tych ziem i ich zależność wobec ośrodków centralnych. Na tym etapie istotne stały się rozwiązania racjonalne i pragmatyczne o rodowodzie kosmopolitycznym, ponadnarodowym, ponadstołecznym czyli paneuropejskim i ogólnoswiatowym. Nastąpił więc czas budowania tożsamości siły i progresu gospodarczego każdego z tych trzech regionów, co pozytywnie świadczyło także o stabilizacji państwa, które właśnie w ten sposób udowodniało światu swoją autonomię, konkurencyjność wobec innych, swą własną siłę i nowoczesność - nie tylko w centrum, ale tu, na obszarze granicznym, jakim był trójjęzyczny Górny Śląsk. Niestety ten krótki choć znaczący okres rozwoju awangardowej architektury górnośląskiej został przerwany wybuchem II wojny światowej.



10. Polski Górny Śląsk - awangarda: Katowice, Szkoła Powszechna ul. Dekerta 1 (Leon Dietz d' Arma, 1936-1937). Fot. Ryszard Nakonieczny

### **Wzorce architektury użyteczności publicznej**

Podstawowymi wzorcami architektury gmachów publicznych Górnego Śląska stały się:

- świątynia i jej uproszczony portyk filarowy;
- dom Goethego z Weimaru reprezentujący nurt zredukowanego klasycyzującego baroku;
- ekspresjonistyczny *Chilehaus* Fritza Högera w Hamburgu i jego narracyjno-symboliczne wątki oparte na kubizującym detalu;
- pragmatyczno-rzeczowa architektura z kręgu *Werkbundu*, *Bauhausu* i CIAM-u, propagowana przez sąsiednie ośrodki dydaktyczne jak Warszawa, Lwów, Kraków dla polskiej części czy Berlin, Wrocław dla niemieckiej oraz Wiedeń, Praga, Brno dla części czeskiej.

W architekturze gmachów publicznych na Górnym Śląsku zaobserwować można występowanie tzw. **instynktu nowoczesności**, który przejawiał się umiejętnością przyswajania rozwiązań innowacyjnych. Nie tylko ukrytych pod klasycznym kostiumem, ale przede wszystkim opartych na awangardowych rozwiązaniach formalnych, funkcjonalnych i konstrukcyjnych. Nowoczesność przyjmowała tu charakter trójgłosu: między zmodernizowaną wersją historycznych wątków, romantycznym wybuchem emocjonalnych form narracji i pragmatycznym racjonalizmem rozwiązań przestrzennych.

Emocjonalizm niemiecki wyrastał z pesymistycznego nastawienia wobec rezultatów I wojny światowej, a także z przywiązania do duchowych idei, które nakazywały społeczeństwu kultywowanie rodzi-



mych wzorców w architekturze. Podstawowym wzorcem stał się weimarski Dom Goethego, który należy do klasycyzującego baroku o tendencji redukcyjnej. Drugim ogniwem był nurt ekspresjonistyczny o zabarwieniu narracyjno-symbolicznym.

Emocjonalizm polski i czeski uwarunkowany był optymistycznym rezultatem odzyskanej niepodległości i związany z nawiązywaniem do wielowiekowej spuścizny architektonicznej spoza obszaru śląskiego w rdzennych nurtach renesansu, baroku czy *quasi* klasycyzmu. Zaznaczyła się jeszcze tendencja art déco, epatująca kryształkowo-ciosanymi motywami dekoracyjnymi fasad i wewnątrz. Czeski emocjonalizm miał za zadanie rozbudzić narodową tożsamość na zasadzie poszukiwania związków z Pragą oraz postwagnerowskim stylem Plečnika i jednocześnie osłabić wpływy Wiednia i innych ośrodków monarchii austro-węgierskiej. Stąd popularne stały się odrodzone po raz wtóry wątki kubizującego detalu sprzed I wojny światowej.

Racjonalizm niemiecki (*Neues Bauen*) wynikał z tęsknoty za mieszczańskim, oświeceniowym ładem społecznym przeszłości, natomiast racjonalizm polski (funkcjonalizm, styl międzynarodowy) uwarunkowa-

ny był niechęcią do kultywowania germańskich wzorców architektury i poszukiwaniem poza Niemcami jej współczesnych odniesień. Podłoże ideowe racjonalizmu czeskiego wiązało się natomiast z kosmopolitycznym nastawieniem w budowaniu siły młodego państwa czechosłowackiego.

Istotą architektury górnośląskich gmachów publicznych w okresie międzywojennym jest jej **heterogeniczna nowoczesność** oparta na koegzystencji **triady cech: klasyki, ekspresji i awangardy, które jak: „(...) przeciwieństwa łączą się z sobą, a z różnaitości najpiękniejsza wynika harmonia (...)”** - Heraklit z Efezu.

### Epilog

„(...) Śląsk - świat zaginiony. Atlantyda środkowej Europy. Teraz od nas zależy, czy na mapie jej nieboskłonu - prócz koniecznych autostrad, supermarketów, ekranów tłumiących hałas- pojawią się nowe plejady architektury. Błyszczące astralne ciała” - Radovan Lipus<sup>12</sup>.

---

12. Ibidem.